

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z powództwa D. O.
przeciwko C. Sp. z o.o. z siedzibą w B.
o zadośćuczynienie i rentę z tytułu choroby zawodowej oraz ustalenie
odpowiedzialności strony pozwanej za skutki choroby zawodowej powódki na
przyszłość,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 10
kwietnia 2024 r.,
na skutek skarg kasacyjnych powódki i strony pozwanej od wyroku Sądu
Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 8 listopada 2022 r., sygn. akt VIII Pa 128/22,

- 1. odmawia przyjęcia obydwu skarg kasacyjnych do rozpoznania,**
- 2. wzajemnie znosi między stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu wyrokiem z 15 czerwca 2022 r. w punkcie pierwszym zasądził na rzecz powódki D. O. od pozwanej C. Sp. z o.o. w B. kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za skutki choroby zawodowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia

26 lutego 2021 r. do dnia zapłaty, w punkcie drugim oddalił dalej idące powództwo, w punkcie trzecim zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej kwotę 2.160 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w punkcie czwartym nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.268,56 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, a w punkcie piątym nadał wyrokowi w wyroku w pkt. I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4.597,92 zł brutto.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana C. Sp. z o.o.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 8 listopada 2022 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt I w ten sposób, że obniżył zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę do 17.000 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt I); zmienił zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, że zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 252 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II); zmienił zaskarżony wyrok w pkt IV w ten sposób, że obniżył zasądzoną kwotę do kwoty 1.503 zł, zaliczając pozostałe nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa (pkt III), a dalej idącą apelację oddalił oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Obie strony wniosły skargi kasacyjne od powyższego wyroku.

Powódka, zaskarżając wyrok w części obniżającej zasądzoną na jej rzecz od strony pozwanej kwotę do 17.000 zł. i oddalającej powództwo w pozostałym zakresie (co do kwoty 18.000 zł), oparła skargę na podstawie naruszenia art. 445 § 1 w związku z art. 444 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego błędną wykładnię i uznanie, że zadośćuczynienie w kwocie 17.000 zł kompensuje krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze skutkami choroby zawodowej w postaci cieśni obydwu nadgarstków w sytuacji, gdy jest ono niewspółmierne i nieadekwatne do doznanej przez nią krzywdy.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu i jego zmianę przez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty w wysokości 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia za skutki choroby zawodowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 lutego 2021 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania pierwszo - i drugoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa

procesowego według norm prawem przepisanych, a także kosztów postępowania kasacyjnego wywołanych wniesieniem skargi kasacyjnej i przyznanie na rzecz pełnomocnika kosztów postępowania kasacyjnego według norm prawem przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, powódka wskazała na oczywistą zasadność skargi wynikającą z kwalifikowanego naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 445 § 1 w związku z art. 444 k.c. w związku z art. 300 k.p., a to wskutek zmiany wysokości przyznanej kwoty zadośćuczynienia, mimo że Sąd pierwszej instancji nie naruszył kryteriów ustalania przedmiotowego świadczenia i co za tym idzie - zasądzenie przez Sąd Okręgowy od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia stanowiącego kwotę symboliczną zamiast stanowiącą rekompensatę doznanej przez nią krzywdy.

Strona pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu w całości, oparła skargę kasacyjną na podstawach naruszenia prawa materialnego, tj. art. 435 k.c., przez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że odpowiedzialność strony pozwanego za skutki choroby zawodowej powódki opiera się o zasadę ryzyka, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna prowadzić do ustalenia, iż pracodawca nie ponosi odpowiedzialności na podstawie ryzyka.

Strona pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu w postępowaniu przed Sądami pierwszej i drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także kosztów procesu w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi kasacyjnej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie strony pozwanej, w sprawie wyłoniło się istotne zagadnienia prawne sprowadzające się do pytania, czy hipotezą art. 435 k.c. objęte są wyłącznie przedsiębiorstwa lub zakłady generujące ponadprzeciętne niebezpieczeństwo dla otoczenia oraz jaka jest różnica między przetwarzaniem energii elementarnej na pracę a wykorzystywaniem energii.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie skargi kasacyjne nie kwalifikują się do przyjęcia celem ich merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Ustawodawca konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) oraz obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana,

aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające. W przypadku powołania jako podstawy wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania występującego w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, skarżący ma obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią jurydyczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez Sąd drugiej instancji. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. Samo zaś zagadnienie prawne, w formie pytania sformułowanego w taki sposób, by możliwe było rozstrzygnięcie stawianych przez skarżącego wątpliwości, musi w swej treści zawierać odwołanie do przepisu lub przepisów prawa, na tle których takie zagadnienie powstaje. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście

zagadnieniem "prawnym" oraz czy jest to zagadnienie "istotne". Nie można zasadnie twierdzić, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy we wcześniejszym orzecznictwie wyraził swój pogląd w podnoszonej kwestii, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego zmianę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2014 r., I UK 64/14, niepublikowane).

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050).

O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11

stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że ani powódka, ani pozwana nie wykazały istnienia powołanych przez siebie przesłanek przedsądu.

Odnosząc się do wniosku powódki, trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę stanowi kompetencję, której wykonywanie wiąże się z zagwarantowaniem pewnej swobody decyzyjnej sądowi i z tego względu zakwestionowanie przez Sąd Najwyższy zasadzonej przez sąd drugiej instancji z tego tytułu kwoty może nastąpić tylko w razie rażącego odstąpienia przez sąd odwoławczy od ukształtowanej praktyki sądowej albo pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2018 r., I CSK 634/17, niepublikowane), czy nieuwzględnienia wszystkich aspektów sprawy, ze skutkiem w postaci rażąco niewspółmiernego określenia jego wysokości (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 marca 2018 r., V CSK 515/17; z dnia 5 lipca 2018 r., I CSK 74/18; z dnia 13 lutego 2019 r., z dnia 4 lipca 2019 r., V CSK 78/19, niepublikowane). O oczywistej zasadności skargi kasacyjnej kwestionującej wysokość przyznanej na podstawie art. 445 § 1 k.c. sumy pieniężnej można zatem mówić wówczas, gdy w stanie faktycznym danej sprawy, wskutek odstąpienia przez sąd drugiej instancji od ukształtowanej praktyki sądowej albo pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia lub też nieuwzględnienia wszystkich aspektów sprawy, wysokość ta jest rażąco zaniżona albo zawyżona w stopniu dostrzegalnym w sposób oczywisty (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2020 r., IV CSK 182/20, niepublikowane). Argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala na stwierdzenie, że Sąd Okręgowy dopuścił się tego rodzaju naruszenia.

Pełnomocnik powódki wskazuje na braki motywacji Sądu drugiej instancji w decyzji o obniżeniu zasadzonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia, cytując fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że „w świetle ustalonych okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego przyznana powódce kwota zadośćuczynienia jest

rażąco wygórowana”. W ocenie strony skarżącej, Sąd drugiej instancji nie odniósł się kompleksowo do kryteriów oceny przyjętych przez Sąd Rejonowy. Pełnomocnik nie dostrzega jednak, że Sąd Okręgowy, choć w lakoniczny acz treściwy sposób wskazał, iż zmniejszając kwotę zadośćuczynienia wziął pod uwagę utrwalony uszczerbek na zdrowiu powódki, skutki choroby zawodowej, doznaną krzywdę. Uwzględnił również wiek skarżącej, fakt, że powódka przeszła na emeryturę i doznany uszczerbek nie wpływa na jej możliwość zarabkowania, a także na normalne, codzienne funkcjonowanie skarżącej. Są to szersze kryteria od przyjętych przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Rejonowy oceniając rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy i wysokość należnego z tego tytułu zadośćuczynienia, wziął pod uwagę długotrwałość okresu, przez jaki skarżąca odczuwała dolegliwości bólowe ze strony nadgarstków, liczbę zabiegów, jakim poddała się, ograniczenia w wykonywaniu pewnych prac i czynności oraz to, że nie należy oczekiwać całkowitego ustąpienia objawów przedmiotowego schorzenia.

Pełnomocnik skarżącej nie kwestionuje wskazanych przez Sąd drugiej instancji *expressis verbis* kryteriów oceny wysokości zadośćuczynienia. Ogranicza się do zarzutu braku konkretnego wyjaśnienia, jakie dokładnie przesłanki zostały naruszone przez Sąd pierwszej instancji. Tak sformułowany zarzut w istocie skierowany jest przeciwko uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, a nie zastosowaniu normy prawa materialnego. Przedstawiona argumentacja nie pozwala na przyjęcie, by Sąd drugiej instancji w sposób oczywisty naruszył przepis art. 445 § 1 k.c., co mogłoby mieć miejsce choćby przy braku odniesienia się w jakiegokolwiek postaci do kryteriów oceny wysokości zadośćuczynienia. Taki przypadek, mimo twierdzeń pełnomocnika powódki, w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi.

Odnosząc się natomiast do wniosku strony pozwanej, wypada podkreślić, że zagadnienie wykładni art. 435 k.c. jest podstawowe dla prawa deliktów i było wyjaśniane w szeregu wyrokach tak Izby Cywilnej, jak i Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego. Jako zasadniczy problem prawny był także przedmiotem niezliczonych monografii, komentarzy i artykułów naukowych. Tak ujęta perspektywa istotnie utrudnia skuteczność sformułowania istotnego zagadnienia prawnego, które spełniałoby wyżej opisane wymagania.

Pierwsze zagadnienie dotyczy uwzględnienia w wykładni art. 435 k.c. poglądu doktryny prawa cywilnego, nie zaś elementów normy prawnej, w tym wskazywanej przez pełnomocnika hipotezy normy wyrażonej w art. 435 k.c. Hipoteza ta obejmuje szkody wyrządzone ruchem przedsiębiorstwa wprawianego w ruch siłami przyrody. O możliwości zaliczenia przedsiębiorstwa pozwanego do tej kategorii nie może decydować sam fakt posługiwania się przedsiębiorcy urządzeniami wprawianymi w ruch za pomocą tychże sił, lecz znaczenie owych urządzeń dla prowadzonej przezeń działalności. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową całego przedsiębiorstwa lub zakładu, bez której niemożliwe byłoby prowadzenie przez przedsiębiorcę działalności produkcyjnej lub usługowej i osiąganie zakładanych celów, dla których działalność tę uruchomiono. Powyższa ocena jest punktem wyjścia dla kwalifikacji przedsiębiorstwa jako objętego regulacją art. 435 § 1 k.c., nie zaś sugerowany przez doktrynę argument racjonalizujący przyjęcie szczególnej zasady odpowiedzialności (zasady ryzyka z uwagi na „ponadprzeciętne niebezpieczeństwo dla otoczenia”).

Pełnomocnik strony pozwanej szeroko wykorzystuje uzasadnienie wyroku z dnia 21 września 2017 r., I PK 272/16 (LEX nr 2358813), w którym to Sąd Najwyższy kompleksowo odniósł się do przesłanek odpowiedzialności z art. 435 § 1 k.p.c., a w szczególności cytuje pogląd wyrażony w wyroku z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77 (OSNCP 1978 nr 4, poz. 73), w którym wyjaśniono, że przy ustalaniu zakresu stosowania art. 435 § 1 k.c. należy brać pod uwagę trzy elementy: (-) stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, (-) stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz (-) ogólny poziom techniki. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających. Inaczej rzecz ujmując, samo użycie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki (np. elektryczne, spalinowe) lub urządzeń, w których wykorzystywane są siły przyrody (np. promieniowanie jonizujące, sprężone powietrze lub inne gazy) nie daje jeszcze podstawy do zastosowania art. 435 § 1 k.c.

Warto jednak nadmienić, co pomija pełnomocnik skarżącej, że powyższy wywód nie odnosił się bezpośrednio do sprawy, lecz stanowił relację ze stanu orzecznictwa, niezbędną dla zrekonstruowania normy prawnej dla jej prawidłowej subsumpcji. Ta zaś dotyczyła specyficznego stanu faktycznego – prac fizycznych wykonywanych w szpitalu. Taka placówka jak szpital jest wprawiana w ruch nie siłami przyrody, ale ludzkiej wiedzy i umiejętności, co ma wpływ na to, jak należy podchodzić do kwestii zasad cywilnej odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z jej działaniem. Podstawą funkcjonowania podmiotu leczniczego są wiedza, umiejętności i doświadczenie wykwalifikowanego personelu medycznego, nie zaś ruch różnego rodzaju urządzeń spowodowany siłami przyrody (art. 435 § 1 k.c.).

Ocenę, czy podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c., należy oderwać od okoliczności konkretnego zdarzenia wywołującego szkodę i odnieść do zakresu zadań przedsiębiorstwa jako całości. W art. 435 § 1 k.c. nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody (G. Bieniek (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, (red.) J. Gudowskiego, 2013, tezy do art. 435). Według orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, tak aby jego istnienie i praca były uzależnione od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego zostało utworzone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA 1964 nr 4, poz. 88 z glosą A. Szpunara). Tam, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSNCP 1989 nr 1, poz. 17, z glosami J. Skoczylasa, OSPiKA 1988 nr 7-8, poz. 174 i W.J. Katnera, OSPiKA 1989 nr 7-12, poz. 145). Dlatego art. 435 § 1 k.c. dotyczy tylko tych przedsiębiorstw, których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla którego zostały utworzone (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00, LEX nr 1211132).

Powyższy wywód wskazuje, że zagadnienie odnoszące się do pojęcia „przedsiębiorstwo uprawiane w ruch siłami przyrody” nie jest nowe. Zaprezentowane poglądy były również znane Sądowi *meriti*. Nie może umknąć z pola widzenia fakt, że strona pozwana prowadzi przedsiębiorstwo produkcyjne, którego zapotrzebowanie na energię elektryczną i uzależnienie od maszyn jest bezsprzeczne. Jak wskazał Sąd Rejonowy, co zaaprobował Sąd drugiej instancji, wbrew stanowisku strony pozwanej, bez korzystania z sił przyrody przedsiębiorstwo nie mogłoby osiągać swojego celu gospodarczego określonego przez opisany wyżej w KRS zakres działalności. Takie branże przedsiębiorstwa strony pozwanej, jak produkcja urządzeń, instrumentów i wyrobów medycznych są niemożliwe do prowadzenia bez wykorzystania sił przyrody, ich przetworzenie przez używane maszyny i urządzenia na pracę ma decydujące znaczenie dla gospodarczego celu przedsiębiorstwa, który bez nich nie mógłby być osiągnięty, choć część prac może być wykonywana ręcznie.

To, że dla wykonywania niektórych produktów lub świadczenia niektórych usług przedsiębiorca nie korzysta w urządzeń zasilanych siłami przyrody, nie oznacza, iż nie prowadzi przedsiębiorstwa lub zakładu uprawianego w ruch przy pomocy tychże sił, jeżeli dla prowadzenia zasadniczej działalności firmy konieczne jest zastosowania źródeł energii wytwarzanych przez zjawiska przyrodnicze. Niezależna od użycia sił przyrody dodatkowa - obok głównej, opartej na wykorzystaniu owych sił - działalność produkcyjna lub usługowa nie wyklucza zatem odpowiedzialności przedsiębiorcy za szkody wyrządzone przez ruch przedsiębiorstwa (zakładu), wywodzonej z art. 435 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 r., II PSKP 49/21, OSNP 2023 nr 7, poz. 71).

Nie da się ustalić całościowego i zamkniętego katalogu przedsiębiorstw (zakładów) wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, a ocena czy przedsiębiorstwo lub zakład należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana *in casu* z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności konkretnego przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Nie jest uzasadnione odnoszenie się wprost do rozstrzygnięć sądów dotyczących innych przedsiębiorstw i zakładów, choćby prowadzących analogiczną działalność, bez ustalenia, czy ich struktura, stopień "nasycenia" urządzeniami wprowadzanymi w ruch za pomocą sił przyrody i ich niezbędność dla funkcjonowania jednostki jako całości są porównywalne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., I PK 198/11 LEX nr 1219494).

Reasumując, nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy w danej kwestii wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522; z dnia 23 lipca 2015 r. I CSK 976/14, LEX nr 1802572; z dnia 30 marca 2016 r., I UK 21/16, LEX nr 2320363). Jak ujął to pełnomocnik strony pozwanej, wykładnia przepisu art. 435 k.c. utrwaliła się w praktyce sądów powszechnych. Jest to efekt między innymi stabilnej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Wykładnia art. 435 k.c. nie powinna więc już budzić wątpliwości. Co najwyżej, wątpliwa mogłaby być subsumpcja wyrażonej weń normy prawnej do konkretnego stanu faktycznego. Błąd w subsumcji stanowi jednak podstawę ewentualnego konstruowania istotnego zagadnienia prawnego.

Drugie pytanie jest niewłaściwie sformułowane. Pełnomocnik strony pozwanej oczekuje odpowiedzi, jaka jest różnica między przetwarzaniem energii elementarnej na pracę a wykorzystywaniem energii. Tymczasem należy przypomnieć, że przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Pytanie do rozstrzygnięcia wyznacza dwie możliwe odpowiedzi, z których jedna jest równoważna ze zdaniem będącym częścią tego

pytania, a druga stanowi zaprzeczenie tamtego zdania. Z kolei pytanie dopełnienia wyznacza tylko schemat odpowiedzi, zwany osnową pytania (*datum questionis*). Jest to tzw. pytanie rozwijające, o nieokreślonych z góry możliwościach odpowiedzi. Pytania rozstrzygnięcia zawsze rozpoczynają się od partykuły pytajnej "czy", natomiast pytania dopełnienia od przysłówków i zaimków pytajnych typu "jaki", "kiedy", "co", "ile" itp. Pytaniu przedstawionemu do rozstrzygnięcia towarzyszy więc alternatywa odpowiedzi, a rzeczą adresata pytania pozostaje dokonanie wyboru odpowiedzi. Pytanie do uzupełnienia pozostawia natomiast odpowiadającemu całkowitą swobodę, pozwalając także na dalekie wykroczenie poza zakres czynionych przez pytającego założeń (postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2004 r., III CZP 25/04, OSNC 2005 nr 7-8, poz. 147). Przetawione przez pełnomocnika strony skarżącej pytanie jest pytaniem do uzupełnienia, niepozwalającym na ustosunkowanie się przez Sąd Najwyższy do alternatywnych rozwiązań problemu prawnego.

Mając na uwadze powyższe, należy uznać, że ani powódka, ani strona pozwana nie wykazały przesłanek uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W sprawie nie zachodzi istotne zagadnienie prawne dotyczące zakresu zastosowania art. 435 k.c., a zaskarżony wyrok, w granicach wskazanych przez powódkę, nie jest rażąco wadliwy.

Z tych względów, Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]